

Wysokie straty nieprzyjacielskie pod Nettuno

Penownie odparto liczne ataki nieprzyjacielskie. — Podczas dziennego ataku na środkowe Niemcy zestrzelono 51 samolotów nieprzyjacielskich.

Z Kwatery Głównej Führera, dn. 11.II.44.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim na obszarze na zachód od Nikopolu i na południe od Krzywego Rogu, na zachód od Czerkas, na wschód od Szaszakowa, na południe od Berzyny, pod Witebskiem i na obszarze między Ługą i jeziorem Pejpus wojska ponownie odparto wśród ciężkich walk, które na kilku odcinkach jeszcze trwają, liczne silne ataki sowieckie. Miejscowe włamania oczyszczono kontratakami. Podczas ponownych kontrataków rozbito bojowe grupy nieprzyjacielskie i w różnych miejscach odrzucono przeciwnika spowrotem.

Na południe od Pohrebyszcz zniszczono bolszewicką grupę bojową okrażoną na tyłach frontu. Nieprzyjacieli stracił 1200 jeńców i 700 zabitych oraz liczną broń i inne materiały wojenne.

Na obszarze na południe od

biot Prypeci wojska dywizji pancernej rozbiły niespodzianym atakiem silny oddział kawalerii sowieckiej.

Na środkowym odcinku frontu szczególnie się odznaczyły walczące pod rozkazami generała piechoty Jordana 131 dolno-saska dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora Webera i 206 wschodniopruska dywizja piechoty pod dowództwem generała porucznika Hittera.

Na przyczółku desantowym Nettuno kontynuowano oczyszczanie przestrzeni pod Aprilia i zdobyto również dworzec kolejowy w Aprilia. Ataki nieprzyjacielskie na nową linię załamały się w skoncentrowanym ogniu wszystkich broni.

Od początku lądowania amerykańskiego i brytyjskiego stracił na obszarze Nettuno ponad 4000 jeńców i 89 czołgów.

Miejsca lądowania przeciwnika znajdują się pod nieustannym ogniem ciężkich niemieckich baterij dalekosieżnych.

Na froncie południowym

przez cały dzień panowała na północny-zachód od Cassino ożywiona działalność bojowa. Nieprzyjacieli, który po raz trzeci wdarł się do północnej części Cassino po zwycięskich walkach wręcz na ruinach miasta został przez dzielnych niemieckich grenadierów pancernych odrzucony. Pewną znajdującą się na północny wschód od Cassino przejściowo utraconą wyżynę odebrano kontratakami.

Na pozostałym froncie nieprzyjacieli przeprowadzał silniejsze ataki na niemieckie stanowiska wyżynne jedynie na wschód od zatoki Gaetańskiej. Odparto je częściowo skoncentrowanym ogniem, częściowo kontratakami.

Okrety ubezpieczające niemieckiego konwoju zestrzelił na obszarze morza pod Monaco z 8 atakujących nieprzyjacielskich bombowców myśliwskich 5 samolotów, dwa dalsze stracił nieprzyjacieli w walce powietrznej.

Niemieckie samoloty o dale-

kim zasięgu lotu zniszczyły u wschodniego wybrzeża Islandii nieprzyjacielski statek-cysternę o pojemności 8000 TRB.

Zespoły północno-amerykańskich bombowców dokonały w godzinach południowych 10, II przy silnej ochronie myśliwców nalotu na obszar środkowych Niemiec, natychmiast silnie działająca niemiecka obrona powietrzna przeszkodziła nieprzyjacielowi w skoncentrowanych atakach.

Przez zrzućenie bez wyboru bomb szczególnie dotknięte zostały okolicy mieszkalne miasta Brunswiku. W przebiegu gwałtownych walk powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą według dotychczasowych szacunków niepełnych mel-dunków zestrzelono 51 nieprzyjacielskich samolotów, w tym 32 czteromotorowe bombowce.

Ubiegłej nocy nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły bomby na miejscowości w północnych i zachodnich Niemczech.

Sytuacja w Północnych Włoszech

(według opowiadania pewnego podróżnego)

„Courier de Geneve 5.II.1944.

Na krótko po zawieszeniu broń zastałem we Włoszech, w nieporządek, który niejednokrotnie stawał się tragikomiczny. Tym razem w grudniu zaobserwowałem wielką różnicę, która jest bardzo ważna. Skoro tylko marszałek Badoglio porozumiał się z aliantami, doszło do wybuchu radości w Italii. Miałoby to oznaczać, że Włosi widzą chętniej u siebie Anglików i Amerykanów, aniżeli swoich dawnych sprzymierzeńców? Stanowczo nie! Nadeszło bardzo szybko rozczarowanie i złudzenia zostały zastąpione rozpaczą i żądzą zemsty.

Nikt z kimkolwiek się nie rozmiawiał i coby się nie słyszało — nie mówi dobrze o królu Emanuela III. Jasnym jest dla całego świata, że on ponosi największą odpowiedzialność za nieszczęście, które spadło w ostatnich sześciu miesiącach na Włochy. Nawet szlachta wy-

wiadała się źle o nim, a robotnicy stanęli spontanicznie do dyspozycji faszystowsko-republikańskiego reżimu. Jak się to stało? Przemysłowi groziła anarchia, której następstwem byłby komunizm. Dlatego zdecydowano się opłacać lepiej robotników, albowiem jest rzadkością, żeby robotnicy, mający pełne kieszenie pieniędzy, nie byli zadowoleni ze swoich rządów.

Nawet wrogowie uznają w Mussolinim to, że on nigdy nie uchylił się od odpowiedzialności i wiernie wytrwał na swoim stanowisku, jakkolwiek trudności stawały się coraz większe. W narodzie powstaje godne uwagi pragnienie karności, i to jest także powodem, że witano tak przyjaźnie Niemców. Spodziewano się po Niemcach, że powinni oni ponownie wprowadzić prawo i porządek.

Sytuacja żywyieniowa poprawiła się, zginęły niekończące się kolejki kupujących przed skle-

pami, gdy przywrócono racjonalizację. Chleb jest znakomity.

Co się zaś tyczy odzieży, to otrzymuje się wszystko konieczne bez kart z tej prostej przyczyny, ponieważ od lat trzymano zapasy zostały wystawione do dyspozycji publiczności. Prawa, że para dobrych butów kosztuje 850 lirów. Dawniej widziało się oddziały królewskie bardzo często maszerujące w pstroka-

tych spodniach i na krzywych obcasach. Dzisiaj jest inaczej. Obserwowałem króciutko jedną dywizję Bersaglieri w przemarszu, a żołnierze tej dywizji nosili mundury bez zarzutu. Wszystko, co jest racjonalne, jest także osiągalne. Ta prawda zadała silny cios rynkowi spekulantów. Naród czeka na to, aż napastnicy z południa opuszczą ponownie kraj.

A Włochy Południowe

„Manchester Guardian“ z 21.XII

Opowiadało się Europie, że wojska aliantów wraz ze swoimi ładowaniami przyniosą wolność i artykuły spożywcze. Jest fatalnym zrzuceniem losu, że właśnie Włochy są pierwszym krajem, który przyjął armię oswobodzającą, albowiem nigdzie nie napatyka na większe trudności spełnienia swych obietnic. A przecież uwaga wszyst-

kich jest skierowana na Włochy, gdyż narody chcą naturalnie wiedzieć, co się właściwie z nimi (z Włochami) dzieje, skoro rozpoczyna się proces oswobodzenia i odbudowy. Od założenia organizacji Amgot na Sycylii upłynęło pięć miesięcy, natomiast od lądowania we Włoszech sto dni. Obrazy z zajętych obszarów pokazują nam okropności nędzy.

Plutokraci męczą jeńców

Japci nie dowoły przeciw anglo-amerykańskim twierdzeniom

TOKIO. Jako odpowiedź na twierdzenia Edena i Hulla w sprawie rzekomego złego traktowania przez Japończyków jeńców wojennych aliantów, rzecznik rządu japońskiego, Iguchi, przedstawił przed przedstawicielami prasy zagranicznej kilka przykładów okrutnego i barbarzyńskiego traktowania Japończyków przez Amerykanów i Anglików. Zauważył on przy tym, że twierdzenie obu nieprzyjacielskich mężów stanu ma na celu jedynie zasłonić hańbiące czyny ich własnych współziomków. Iguchi przytoczył nazwiska, daty i adresy, opisując cztery wypadki, w których Japończycy zostali zamordowani w Kalifornii. Inne morderstwo zostało dokonane w obozie przesiedlenia z Topaz

do amerykańskiego miasta Utah. Następnie przytoczył Iguchi wypadki trzech morderstw, dokonanych na Japończykach w niewymienionych obozach dla internowanych w Stanach Zjednoczonych. Rzecznik powiadomił o wypadkach złego traktowania i złego pomieszczenia japońskiej ludności internowanej w obozie Fort Bliss w Teksas. Iguchi następnie wspominał o okrucieństwach armii amerykańskiej na Filipinach. Tu na przykład internowano w Davao 18.000 Japończyków i trzymano ich w straszliwych warunkach. Pewna grupa złożona z 4.200 mężczyzn, kobiet i dzieci, znajdowała się pod gołym niebem przez cztery dni na deszczu i bez jedzenia. Dokonano tu też licznych gwałtów. Dnia 20

stycznia zamęczyli Amerykanie na śmierć w Daveo w straszliwy sposób dziesięciu Japończyków, którzy dostarczali dla innych internowanych Japończyków jedzenie. Oblaso ich wrzuciła woda, odcięto im ręce i nogi i wykluto im oczy. W podobny sposób zamordowano innych 56 Japończyków przed momentem wyładowania tam wojsk Japończyków. W Feaberstone na Nowej Zelandii w męczarniach zabito 48 i raniono 63 osoby w obozie dla jeńców, gdzie dnia 26 lutego 1943 r. po dyskusji w sprawie zagadnienia pracy angielscy wartownicy strzelali z karabinów maszynowych do bezbronnych jeńców. Na oficjalne zaproszenie rządu japońskiego w sprawie tego wypadku rząd Nowej Zelandii odpowiedział, że warta w obronie wła-

nej otworzyła ogień. Tak samo traktowano nieludzką Japończyków, przywiezionych do Burmy i Indji. Załadowano ich na statki, trzymano ich w więzieniach i prawie całkowicie obrabowano ich z osobistego mienia, zanim przybyli oni do obozu dla internowanych w Purana Quila.

W obozie musieli oni żyć bez żadnej ochrony od upałów i chłódów, i otrzymywać nie tylko złe pożywienie, ale nawet zepsute, wskutek czego zmarło ogółem 110 z spośród internowanych. Razem z atakami na japońskie statki szpitalne tych kilka przykładów daje obraz metody postępowania nieprzyjaciela, które to postępowanie pokrywa się z zarzutami, jakie wysuwają jego kierownicy mężowie stanu.

MOWA MINISTRA RZESZY Funka

BERLIN. (DNB). 9. II. Gospodarka niemiecka, stanowiąca materialne oparcie dla bitwy materialnych obecnej wojny, potrafiła w ubiegłym roku dzięki wzmoczonej koncentracji sił i zmobilizowaniu znacznych rezerw pracy podnieść w dalszym ciągu swe osiągnięcia i na nowo spotęgować i ulepszyć produkcję zbrojeniową. Tą tezę rozpoczął minister gospodarki Rzeszy i prezydent banku Rzeszy Funk swoją mową na walnym zebraniu Niemieckiego Banku Państwowego. Wobec polityki gospodarki niemieckiej staje podczas wojny jedno tylko zadanie i jeden cel: spotęgowanie produkcji wojennej aż do ostatnich możliwości. Do tego celu dostosowała się też polityka pieniężna i walutowa. Wartość reichsmarki pozostała stała i uchroniona przed wszelkimi wstrząsami. Finansowanie wojny można było łatwo kontynuować w formie stosowanej od początku wojny, a obydwa główne źródła, mianowicie podatki i pożyczki, pozostały tak wydajne, że bezpośrednia pomoc kredytowa Banku Rzeszy mogła być utrzymana tak jak poprzednio pod względem walutowym w odpowiednich granicach. Nie nastąpiło żadne ważniejsze przesunięcie w dotychczasowych zdrowych relacjach finansowania wydatków państwowych.

Przechodząc do międzynarodowej sytuacji walutowej, wskazał minister Funk na wielkie kłopoty Anglo-Amerykanów, którym zagadnienia społeczne, zwłaszcza zaganianie cen i wynagrodzeń-sprawiają stale wzrastające trudności. Mimo to obydwa kraje chcą swoje roszczenia do światowo-politycznej potęgi oprzeć na bazie walutowej. Anglii zamierza się — mówi dalej Funk — przy pomocy systemu clearingowego, który jest w ich ręku, zdobyć z powrotem utraconą pozycję mocarstwową w gospodarce światowej, a Amerykanie opanować świat przy pomocy światowej waluty złotej, którą należy rozumieć jako walutę dolarową. Obecnie przyłączyli się również bolszewicy do tej wyraźnej przez nich przejrzanej gry sił, chcieliby oni ze swoim państwowym monopolem handlowym i ze swoją walutą i bankowością, która całkowicie odebrana jest od złota i w stu procentach upaństwowiona, wydać się muszą zaiste jedynym w swoim rodzaju partnerem anglo-amerykańskich planów w zakresie wielko-kapitalistycznego systemu walutowego i handlu światowego.

Podczas gdy przeciwnicy Niemiec spierają się o ustrój świata, istniejący jedynie w ich fantazji, nowy porządek europejskiej i wielko-wschodnioazjatyckiej przestrzeni gospodarczej został już w dużej mierze urzeczywistniony pod kierownictwem Niemiec i Japonii. Również kraje neutralne zrozumiały, że anglo-amerykańskie plany walutowe obrabowałyby je z ich gospodarczej suwerenności. Niemiecka zasada ustroju Europy uwzględnia na-

turalne warunki produkcji i narodowe swoiste siły poszczególnych gospodarstw narodowych i czyni je użytecznymi dla podwyższenia ogólnych osiągnięć. Niemiecki system obliczeniowy nie wymaga rezygnacji z suwerenności walutowej i gospodarczej we własnym kraju. Celem niemieckim jest wolność gospodarcza Europy i wyższa stopa zyciowa europejskich narodów. Gospodarczej Europy nie potrzeba konstruować martwymi i więcej lub mniej fantastycznymi planami. Jest ona już rzeczywistością i pracuje porządnie i zdyscyplinowanie, stale potęgując swe osiągnięcia, dla obrony europejskiej wolności gospodarczej przeciwko planowanemu rozdrobieniu i zniszczeniu.

W dalszym ciągu swej mowy uzasadniał mln ster Rzeszy Funk wzrost obiegu niemieckich banknotów w roku 1943 o 9,3 to jest na 33,7 miliardów reichsmarek oświadczając: jeśli się ustali wysokość obiegu banknotu ogólnie na rok 1939 jako 100, to na koniec roku 1943 wzrost dla Niemiec wyraził się cyfrą 285, dla Stanów Zjednoczonych cyfrą 339, i dla Anglii cyfrą 196. Wymieniona dla Niemiec cyfra zmniejszyła się do 270, jeśli się uwzględni dokonane od tego czasu powiększenie terytorium Rzeszy. Przy tym jednakowoż nie uwzględnione liczby robotników zarobkowych oraz faktu, że obieg banknotów przez zniesienie granicy dewizowej do Protektoratu i do Holandji dalej się powiększył. Jeśli obliczona dla Anglii cyfra jest stosunkowo pomyślna, to należy pamiętać, iż tam bezgotówkowy obrót płatniczy większą odgrywa rolę aniżeli w Niemczech i że pozatym Anglija finansuje wojnę w wielkiej mierze walutami swych kolonii. Lecz nie chodzi tutaj tak bardzo o liczby absolutne, decydującymi raczej są wynikające stąd skutki na poziomie cen. W latach od 1939 do 1943 wzrósł wskaźnik w Niemczech dla cen hurtowych o okragło 9, a dla kosztów utrzymania o niespełna 10 proc., przy czym jeszcze zaznaczyć należy, że podwyższenie cen hurtowych tłumaczyć należy prawie wyłącznie wywołanymi wojną przestawieniami w produkcji, zwiększonymi kosztami transportu i podobnymi momentami.

W przeciwieństwie do tego w tym samym czasie odpowiednie wskaźniki wzrosły w Stanach Zjednoczonych o 23 względnie 33 a w Anglii o 29 względnie 67 proc., a jest to zjawisko, które tam pod wpływem walk o wynagrodzenie w ostrym tempie wzrasta. Po omówieniu stanu finansowania wojny, gospodarki pieniężnej, kredytowej i walutowej w roku 1943 zakończył swą mowę minister Funk stwierdzeniem, że osiągnięte dotychczas na tym polu sukcesy stwarzają pewność, iż Niemcy również nadal choćby najtrudniejszemu zadaniu także i w tej dziedzinie sprostać. Dotyczy to również Banku Rzeszy Niemieckiej, który stale jest świadom swego głównego zadania, by stał na straży niemieckiej waluty.

